

Kobieta uwięziona za poronienie wolna

1 czerwca 2016

Decyzja sądu o zwolnieniu kobiety, która spędziła cztery lata w więzieniu w Salvadorze za poronienie, jest wielkim zwycięstwem praw człowieka.

María Teresa Rivera, 33-letnia kobieta, została skazana w 2011 roku na 40 lat pozbawienia wolności za „poważne zabójstwo”, po tym jak poroniła.

„Zwolnienie Marii Teresy jest kolejnym krokiem w stronę sprawiedliwości w kraju, w którym kobiety traktowane są jak obywatele drugiej kategorii” – powiedziała Weronika Rokicka, koordynatorka kampanii w Amnesty International. „Maria nie powinna być zmuszona spędzić choćby sekundy za kratkami. Jej zwolnienie musi być motorem zmian w Salvadorze, gdzie dziesiątki kobiet skazywane są na więzienie przez absurdalne prawo antyaborcyjne, które nie robi nic prócz stawiania żyć tysięcy kobiet i dziewcząt w niebezpieczeństwie.”

Maria Teresa została zaaresztowana w szpitalu, po tym jak jej teściowa znalazła ją w łazience prawie nieprzytomną i mocno krwawiącą. Pracownicy szpitala donieśli na nią policji i oskarżyli o próbę aborcji.

Podczas procesu, jeden z szefów Marii zeznawał przeciw niej, mówiąc, że wiedziała ona, że jest w ciąży już w styczniu 2011 roku. To jednak oznaczałoby, że do czasu poronienia trwałaby ona aż 11 miesięcy. Te skandaliczne zeznania stanowiły jeden z dowodów obciążających kobietę.

Wczorajsze uwolnienie nastąpiło po tym, jak sędzia orzekł, że nie było wystarczających dowodów, by udowodnić jej winę.

Idąc za zmianą w prawie z 1998 roku aborcja w Salvadorze

została zakazana w każdym przypadku- nawet jeśli jest ona wynikiem gwałtu, kazirodztwa lub jeśli zagraża życiu kobiety. Zmiana w prawie doprowadziła do złego stosowania przepisów, przez które każda kobieta mająca komplikacje podczas ciąży jest traktowana jak kryminalistka. Kobiety ubogie i słabo wykształcone są szczególnie narażone na niesprawiedliwy proces.

Źródło: [Amnesty.org.pl](https://www.amnesty.org.pl)